



Kazimierz Pochwalski: Portret Henryka Sienkiewicza

# HENRYK SIENKIEWICZ, REDIVIVUS W STULECIE ŚMIERCI

Wawrzyniec Kowalski

# ГЕНРИК СЕНКЕВИЧ, REDIVIVUS В СТОЛЕТИЕ СО ДНЯ СМЕРТИ

„Gdy się ktoś zaczyta, zawsze albo się czegoś nauczy, albo zapomni o tym co mu dolega, albo zaśnie – w każdym razie wygra”, tak ujmował problem Henryk Sienkiewicz, ukochany pisarz kilku pokoleń Polaków, od którego śmierci w szwajcarskim Vevey mija właśnie sto lat, od urodzin zaś (trochę mniej okrągłe) sto siedemdziesiąt. W tym roku celebруемy więc na-

«Когда кто-то зачитается, он всегда либо чему-то научится, либо забудет, что его беспокоит, либо уснет - в любом случае выиграет», так подходил к проблеме Генрик Сенкевич - любимый писатель нескольких поколений поляков. Со дня смерти писателя, в швейцарском Веве прошло ровно 100 лет, а со дня рождения (чуть менее круглая дата) сто семьдесят и поэтому

szego noblistę szczególnie, choć przecież nigdy tak naprawdę nie wyszedł z mody i pozostaje niezmiennie najpopularniejszym polskim prozaikiem. Korzystając z okazji, wypada się jednak zastanowić, jakie zwycięstwo jest udziałem współczesnych czytelników Sienkiewicza – czy wraz z lekturą jego powieści uczymy się, czy raczej zapominamy?

Związek Polaków z bohaterami jego książek był od początku burzliwy. Wraz z pojawieniem się kolejnych odcinków „Ogniem i mieczem” postaci zaczęły żyć własnym życiem. Jan Onufry Zagłoba, Longinus Podbipięta czy nawet Jan Skrzetuski szybko stali się równie realni, co przyjaciele, rodzina i znajomi z pracy. Krążą legendy o modlitwach odmawianych za duszę Podbipięty, a także listach, które wzburzeni wielbiciele pisali do Sienkiewicza, apelując o przywrócenie dobrodusznego wielkoluda do świata żywych. Podobne sytuacje miały miejsce przy publikacji kolejnych części „Trylogii”, a ich główni bohaterowie: Andrzej Kmicic i Michał Wołodyjowski zyskali nawet większą sympatię niż wzorcowy, a przez to niezbyt ciekawy, Skrzetuski. Także język Sienkiewicza na trwale wszedł do kanonu współczesnej polszczyzny. Bon moty pana Zagłoby przekazywano sobie w listach, zaś filmy Jerzego Hoffmana – reżysera, który do „Trylogii” miał szczęśliwą rękę, przybliżyły zarówno bohaterów, jak i ich liczne aforyzmy, sentencje oraz waćpańską archaizację pokoleń, które po same książki sięgały już rządziej.

Podobnie rzecz się miała ze specyficzną, Sienkiewiczowską wizją polskiej historii. Pisane „dla pokrzepienia serc” powieści prezentowały czas chwały oręża Rzeczypospolitej. Wizja tego okresu zainspirowała później całą szkołę interpretatorów i literackich naśladowców, dla których kresowa kraina na granicy dzikich pól, pośród bezkresnego stepu stała się bliższa nawet niż ta realna, tuż za miedzą. W uzasadnieniu przyznania Sienkiewiczowi Nagrody Nobla w 1905 r. jury zwróciło uwagę na szczególną rolę Sienkiewicza jako pisarza bez ojczyzny widocznej na mapach świata: „Narodowi polskiemu te widome dla wszystkich geniusze są jeszcze potrzebniejsze niż gdzie indziej, one bowiem jednoczą cały naród, one stawiają w obliczu świata jako przedstawicieli rodaków swoich, one przedstawiają i bronią pamięci historycznej (...), one wreszcie podtrzymują ducha i zagrzewają do walki”. Jaką rolę powinno jednak odgrywać pisarstwo noblisty współcześnie, gdy Polska na mapach od lat już widnieje?

Gdy we wrześniu 2016 r. zorganizowano akcję publicznego czytania „Trylogii”, pojawiły się głosy wzywające do nowego odczytania cyklu, aby mógł on podsunąć czytelnikom odpowiedzi na pytania dotyczące naszej pamięci społecznej i miejsca Polski w Europie. Należałoby chyba przede wszystkim podejść z rezer-

в этом году мы особенно почитаем нашего нобелиста, хотя он так никогда и не выходил из моды, и неизменно остается самым популярным польским прозаиком. При случае, стоит задуматься, что является уделом современных читателей Сенкевича, читая его романы, мы учимся или скорее забываем?

Связь поляков с героями его книг была бурной с самого начала. С появлением очередных серий «Огнем и мечом» герои начали жить своей собственной жизнью. Ян Онуфрий Заглоба, Лонгинус Подбипента, или даже Ян Скшетуский, они быстро стали такие же реальные, как и друзья, семья и знакомые по работе. Ходят легенды о молитвах, которые читались за душу Подбипенты, а также письмах, которые писали Сенкевичу возмущенные обожатели, с просьбой вернуть добродушного великана в мир живых. Подобные ситуации имели место при публикации очередных частей «Трилогии», а их главные герои: Анджей Кмициц и Михал Володыевский заслужили даже большую симпатию, чем образцовый и потому не очень интересный Скшетуский. Также язык Сенкевича прочно вошел в канон современного польского языка. Bon moty пана Заглобы передавались друг другу в письмах, а фильмы Ежи Гоффмана, режиссера удачно снявшего «Трилогию», прибили как героев, так и их многочисленные афоризмы, сентенции и сударьскую архаизацию поколениям, которые к книгам обращаются все реже.

То же самое происходило с присущим Сенкевичу видением польской истории. Написанные «чтобы укрепить сердца» романы представляли время воспевания героизма Речи Посполитой. Видение этого периода вдохновило позже целую школу интерпретаторов и литературных последователей, для которых страна на окраине, граничащая с дикими полями среди безграничной степи стала даже ближе, чем та реальная, что за межой. В обосновании признания Сенкевичу Нобелевской премии в 1905 г., жюри обратило внимание на особенную роль Сенкевича как писателя, Родины которого нет на карте мира: «Польскому народу, эти очевидные для всех гении, нужны больше, чем кому-либо, ибо они объединяют весь народ, они предстают перед лицом всего мира, как представители своих земляков, они представляют, или защищают историческую память (...), и, наконец, они поддерживают дух и воодушевляют на борьбу». Какую же роль должно играть творчество нобелиста сегодня, когда Польша виднеется на картах уже на протяжении многих лет?

Когда в сентябре 2016 г. была организована акция публичного чтения «Трилогии», появились голоса, призывающие к новому чтению цикла, чтобы он мог дать читателям ответы на вопросы, касающиеся нашей общественной памяти и места Польши в Европе. Следовало бы, наверное, прежде всего, подойти с осторожностью к представленному в романах стереотипному

wą do zaserwowanego w powieściach stereotypowego obrazu dziejów. Zarzut ignorancji i braku zrozumienia dla istoty historycznych procesów stawiał „Trylogii” już Bolesław Prus, a choć do jej rzeczywistej wartości zgłaszano więcej uwag, przyznać należy, że przez lata zaborów, okupacji czy PRL-u wizja Sienkiewicza spełniała swoją rolę nośnika określonej pamięci historycznej. Wyjaławiające uproszczenia i fałszowanie faktów na kartach powieści stały się zresztą przedmiotem całkiem poważnych, naukowych sporów. Wiele autorytetów pokroju Janusza Tazbira i Władysławów: Serczyka i Czaplńskiego broniło jednak podobnego przedstawienia siedemnastowiecznej Rzeczypospolitej. Wrocławski historyk Franciszek Nieckula nie tak dawno afirmował Sienkiewicza w staroświecki sposób pisząc, że jego powieści „nie są bajaniem ku rozrywce kawiarnianych dandysów, wolnych, sytych i zadowolonych z siebie, lecz mową do społeczności zniewolonej i upodlonej kłeską 1863 r. (...) Tymi Skrzetuskimi, Podbipiętami, Wołodziejowskimi i Kmicicami” pisarz mówi im: „Bądźcie nieugięci, trzymajcie się godnie i wytrwajcie, bo jesteście potomkami wolnych, rycerskich przodków!”.

Taka wzniosła wizja dziejów może jednak stać się balastem, gdy zmieniają się historyczne uwarunkowania, w jakich ją wykreowano. Dziś tym powieściom trudno jest przyznawać podobną rolę, przygody w nich opisane są bardziej bajaniem niż tyrtejskim apelem. Dawna płomienna mowa może doprowadzić pokolenia zadowolonych z siebie dandysów do prawdziwego narcyzmu. Zauważył to już przed laty Witold Gombrowicz, który wystawił Sienkiewiczowi osobliwą laurkę: „I rzeczywiście – pisał – jest to sztuka w pewnym specjalnym znaczeniu genialna, genialna właśnie dlatego, że wywodzi się z żądzy podobania się i czarowania – i stąd ta wspaniałość narracji – intuicja, gdy idzie o wystrzeganie się tego, co może zmęczyć, znudzić, co nie bawi – ten skok, ta barwność, ta melodia... Niezwykły geniusz, ale nieco żenujący, geniusz od tych nieco wstydliwych marzeń, którym oddajemy się przed zaśnięciem (...)”.

Polska literatura od lat cierpi na niedostatek sprawnych narratorów, a tego talentu Sienkiewiczowi odmówić nie sposób. Gombrowicz widział jednak niebezpieczeństwa wynikające z uroków tej prozy, która oczarowała cały naród, a od ponad wieku kształtuje też jego smaki i wpływa na samopoczucie oraz zasób narodowej dumy. Stosunek Polaków do Sienkiewicza na zawsze już chyba pozostanie wypadkową nie do końca uświadomionych napięć wywołanych niebezpieczną magią dzieł pisarza i wszechobecnością licznych kulturowych kontekstów jego twórczości. Jak podsumował Gombrowicz: „Od nas samych zależy czy on stanie się narzędziem prawdy, czy fałszu”.

образу historii. Obwinienie w ignorowaniu i отсутствии понимания сущности исторических процессов выдвигал в «Трилогии» еще Болеслав Прус, и хотя к ее действительному значению было больше замечаний, следует признать, что в годы разделов, оккупации или ПНР видение Сенкевича выполняло свою роль носителя определенной исторической памяти. Выловленные упрощения и фальсификация фактов на страницах романа стали впрочем, предметом довольно серьезных научных споров. Многие авторитеты наподобие Януша Тазбира и Владиславов Серчика и Чаплинского защищали однако такое представление Речи Посполитой XVII в. Вроцлавский историк Франтишек Нецкуля не так давно признал Сенкевича старосветским, написав, что его романы «это не выдумки для развлечения денди из кафе, свободных, сытых и довольных собой, а обращение к общественности, поработанной и униженной поражением 1863 г. (...) этими Скшетускими, Подбипентами, Володыевскими и Кмицицами». Писатель говорит им: «Будьте непреклонны, ведите себя достойно и держитесь, потому что вы потомки свободных, рыцарских предков!».

Такое возвышенное видение, когда изменяются исторические условия, в которых оно было создано, однако может стать балластом. Сегодня этим романам трудно приписывать подобную роль, описанные в них приключения больше выдумки, чем призыв Тиртея. Давняя пламенная речь может довести поколение, довольных собой денди, до настоящего нарциссизма. Это заметил уже давно Витольд Гомбрович, который по-особенному оценил Сенкевича: «И правда» – писал он – «это искусство в некоем определенном смысле гениальное, гениальное именно потому, что происходит из жажды нравиться и очаровывать – и отсюда это великолепие повествования – интуиция, когда нужно избежать того, что может утомить, наскучить, что не занимательно – этот прыжок, этот колорит, эта мелодия... Необычайный гений, но немного стыдящийся, гений мечтаний, которых мы немного стыдимся и которым мы предаемся перед сном (...)».

Польская литература уже на протяжении многих лет страдает от недостатка хороших рассказчиков, а этого таланта Сенкевичу не занимать. Гомбрович, однако, видел опасность вытекающую из очарования этой прозы, которая заморозила весь народ и больше века формирует его вкус и влияет на его самочувствие, а также степень национальной гордости. Отношение поляков к Сенкевичу наверное уже навсегда останется выборочным, не до конца осознанным напряжением, вызванным опасной магией произведений писателя и вездесущностью многочисленных культурных контекстов его творчества. Как подытоживал Гомбрович: «От нас самих зависит - станет ли он инструментом правды, или фальши».